

6^o stycznia ⁶⁶⁶
1858

Kochana Mamma powinna
by mi Mamma być wzięta się wtedy
tylko pisać kiedy lepiej, bo się bym by-
ła pisała dziś rano, nie była
bym Mamy ucieszyła. Dawało
mi się mi nieprochój wstrętności
wygrypie. Dziś rano, wieczorem 10. rano.
Dziś rano febra i puls bardzo słaby.
Petel przyrodzi i widziałam że nie
ma wyobrażenia co pocznie, pro-
ponowałam jidną niez po drugiej
na wszystko przystawał. - pozniej
w dniu, Diaraż coraz była częsta
namyśle czysta była krew i
flegma. Przyrodzi P. Galizowski i
powiedział że to nie flegma ale ma-
terya z rany w kieszce odhodowej.
O 6^o popołudniu wrócił Petel i
widział że krew, powiedział, że to jest
zapewna dysenterya, że od dawna
się jej spodiewał i zgodzał je ale
że 1. Deenfeld i Galizowski wszystko
przypisywali chorobie paciorkowej kóści,
że zaraza iż to flegma nie materya.

je jest zapalenie gwałtowne kisielki
odchodowej, ~~nie~~ ale je sama
~~nie~~ rany. Le. case wstrzymania
ktora trawi jels tuz zdrowa
nie przed tygodniem, skora roz lub
dwa na dzien oddaje sywnosci
Dobne stawionq, le str rany lepiej
niei do czyszczenia z wyroznq cho-
roba jaka jest dysenterya, jak
z rzezq tab nie obrzlonq i nie
wyroznq jak to co byto do tąd. Mo-
wil ci puls lepszy niz e rana, a
nawesnie prosil o Pa Mounneret
na konsultacyq, mowil ieby chcił
liczyj hypocacuanq, ale ie nie
smie tego wziac na siebie z powo-
du wielkiego oslabienia. Jutro wiec
bodie ta konsultacyq, ~~ale~~ Petet
wielka ^{teroz} ona jest lepsza no dzieji
Ale caly dzien zisijscy moja
mamunciu byt cizki. Dawalo mi
sie ie mnie wnelka sila i odwaga
opussesoje a ie mi jakis swierz serce
i flaki wyjada, wygrypa. Teraz mam
znnowe troche otuchy moja Mamunciu naj
Droga